Rok VII. Nr. 299. Sosnowiec, poniedziałek 31 października 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Kryzys przetrwa najłatwiej ten naród, który umie oszczędzać

Dopiero sejm zadecyduje

o zmianie godzin w handlu.

WARSZAWA, 30.10. Do ministra spraw wewn., zgłosiła się delegacja chrześcijańskich zrzeszeń handlowych i rzemieślniczych oraz delegacja kupców żydowskich w sprawie projektu nowelizacji dotychczasowych przepisów o godzinach w handlu.

Obie delegacje przedstawiły p. ministrowi wnioski i opinje oraz dezyderaty co do projektowanego rozporządzenia zmiany godzin w handlu wysuwając równocześnie swoje spostrzeżenia co do niektórych zasad projektu.

P. minister w odpowiedzi udzielonej obu delegacjom zakomunikował, że wobec stwierdzenia zasadniczych różnic w poglądach przedstawicieli sfer kupieckich na niektóre zasady projektu, w szczególności zaś na sprawę godzin handlu oraz ze względu na bliski termin wygaśnięcia pełnomocnictw prezydenta w dziedzinie wydawania zarządzeń z mocą ustawy, uznał za właściwe uregulowanie tych spraw w formie projektu ustawy, w którym postulaty obu grup mogą być wzięte pod uwagę.

Nota posła polskiego do rządu austrjackiego

w sprawie zajść na uniwersytecie w Wiedniu.

WIEDEŃ, 30. 10. (PAT). — W związku z zaburzeniami, które miały miejsce ostatnio na wyższych uczelniach w Wiedniu, a których ofiarami byli m. in. także i obywatele polscy. Poselstwo R. P. złożyło dziś austrjackiemu urzędowi kanclerskiemu notę, w której opierając się na protokularnych zeznaniach kilku poszkodowanych, zaprotestowało przeciwko narażeniu bezpieczeństwa życia i mienia słuchaczy obywateli polskich i zażądało zadośćuczynienia oraz ochrony na przyszłość.

Wobec powyższego protestu urząd kanclerski wyraził ubolewanie rządu austrjackiego z powodu zajść w uniwersytecie i przyrzekł, że winnych pociągnie do surowej odpowiedzialności oraz zapowiedział, że władze austrjackie przedsięwezmą energiczne kroki i zastosują środki, które zapobiegną w przyszłości powtórzeniu się podobnych wrogich wystąpień.

Węgiel sowiecki na rynku polskim,

WARSZAWA, 30. 10. (wł.) W związku z ukazaniem się na rynku polskim węgla sowieckiego, który sprzedawany jest po znacznie niższych cenach, aniżeli węgiel polski, przemysłowcy węglowi zamierzają interwenjować u rządu i domagać się zakazu przywożenia do Polski węgla sowieckiego.

Groźba straiku 200 tys. robotników

PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ANGLJI.

LONDYN, 30. 10. (wł.) Związek robotników przemysłu włókienniczego w Anglji zerwał toczące się z przemysłowcami pertraktacje o ustalenie nowych warunków płac i postawił kategoryczny warunek utrzymania dotychczasowych stawek wynagrodzenia. O ile przemysłowcy nie wyrażą swej zgody, jutro w południe rozpocznie strajk 200 tys. robotników.

ZJAZD MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

WARSZAWA, 30. 10. (wł.) W dniu 30 bm. odbył się w Warszawie 13-ty zjazd centralnego związku młodzieży wiejskiej przy udziale delegatów wszystkich związków wojewódzkich. Przed rozpoczęciem obrad zjazd wystosował depesze do prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego.

WŁOCHY — POLSKA. 5:1.

GENUA, 30. 10. (wł.) Piłkarzom polskim nie powiodło się we Włoszech, gdyż w obu spotkaniach ulegli włochom.

Dziś w Genui polska drużyna w spotkaniu z reprezentacją Włoch, poniosła bolesną porażkę w stosunku 5:1.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA SERCA CHRYSTUSA W POZNANIU.

POZNAŃ, 30. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym w obecności przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Serca Chrystusa, wzniesionego na placu między zamkiem a uniwersytetem, w miejscu, na którem dawniej stał zbudowany przez zaborców pomnik Bismarcka. Wzniesiony pomnik był spełnieniem ślubu, złożonego przez pierwszy zjazd katolicki w Poznaniu, jako dowód wdzięczności za odzyskanie niepodległości.

Popołudniu odbyła się w sali reprezentacyjnej targów poznańskich uroczysta manifestacja, na którą złożyły się przemówienia prezesa komitetu starosty Begalego, ks. arcybiskupa Teodorowicza oraz śpiew chórów mieszanego i męskiego. W uroczystościach poza duchowieństwem wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz tłumy publiczności.

Katastrofa samolotu niemieckiego

nad kanałem La Manche.

BERN, 30. 10. (PAT.) Niemiecki samolot pocztowy „D. 2.009" utrzymujący komunikację na linji Londyn — Kolonia uległ katastrofie. Samolot wystartował wczoraj wieczorem z Londynu z ładunkiem poczty. Na pokładzie znajdowali się tylko pilot i mechanik.

W kilkanaście minut po starcie radjostacje nadbrzeżne przyjęły sygnał S. O. S. z samolotu. Wobec tego, że aparat znajdować się musiał nad kanałem La Manche, zaalarmowano natychmiast wszystkie nadbrzeżne posterunki ratunkowe. Pomimo energicznych poszukiwań przeprowadzonych przez kursujące na na tym szlaku parowce oraz specjalnie wysłany samolot ratowniczy, dotychczas nie ma żadnej pewnej wiadomości o losie lotników i samolotu.

RADJOSTACJA KATOWICKA

w dniu wczorajszym była nieczynna z powodu uszkodzenia kabla.

W dniu wczorajszym radjosłuchaczów Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska spotkał nielada zawód. Mianowicie o godz. 10 rano, gdy włączyli swe aparaty, by posłuchać transmisji nabożeństwa z Poznania, nadawanego przez radjostację katowicką, przekonali się, że radjostacja ta jest nieczynną. Jak się okazało, wskutek uszkodzenia kabla, radjostacja nie mogła nadawać audycyj. Mimo natychmiastowego przystąpienia do reperacji, nie udało się do późnej nocy naprawić uszkodzonego kabla.

W ciągu więc całego wczorajszego dnia radjostacja katowicka milczała.

Spodziewać się należy, że uszkodzenie zostanie naprawione w dniu dzisiejszym.

Należy ukrócić swawolę!

Napad hitlerowców na policjanta.

KRÓL. HUTA, 30. 10. (PAT.) Król. Huta stała się ostatnio terenem coraz częstszych wystąpień antypaństwowych ze strony elementów przekonań niemieckich jak również komunistycznych. W sobotę wieczorem zanotowano aż 7 podobnych wystąpień. M. in. przy ulicy Kościelnej kilku osobników gloryfikujących Hitlera rzuciło się na funkcjonarjusza policji, usiłującego doprowadzić ich do komisarjatu, starając się go rozbroić. W obronie własnej funkcjonarjusz policji użył broni siecznej, raniąc jednego z napastników lekko w głowę. We wszystkich innych wypadkach miłośnicy Hitlera i Moskwy odstawieni zostali do komisarjatu, gdzie po spisaniu protokułów wypuszczono ich na wolność, sprawy zaś skierowano do władz sądowych o ukaranie.

HITLEROWCY HULAJĄ.

BERLIN, 30. 10. (PAT.) Z Hamburga donoszą, iż doszło tam do poważnego starcia między reichsbannerowcami a hitlerowcami. W wyniku strzelaniny jeden reichsbannerowiec został zabity na miejscu.

FAŁSZYWE POGŁOSKI O PODRÓŻY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO NA SYCYLJĘ.

WARSZAWA, 30. 10. (wł.) Wczoraj podaliśmy wiadomość, że marsz. Piłsudski udać się ma w tym roku na Sycylję, gdzie spędzi miesiące zimowe.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Budowa pomnika ś.p. Żwirki i Wigury w Cierlicku

MORAWSKA OSTRAWA, 30. 10. — Artysta rzeźbiarz prof. Jan Raszka z Krakowa oraz Pelikan z Berna, którym powierzona została przez komitet polsko - czechosłowacki budowa pomnika śp. Żwirki i Wigury i opracowanie projektu budowy pomnika, zwiedzili w dniu dzisiejszym miejsce katastrofy w Cierlicku. Projekt budowy ma być opracowany i przedstawiony w ciągu listopada komitetowi do aprobaty.

ŚMIERĆ ZNANEGO W POLSCE

przemysłowca francuskiego.

PARYŻ, 30. 10. (wł.) W Roubaix we Francji zmarł Eugenjusz Motte, założyciel wielkich zakładów tkackich w Łodzi i przędzalni juty i bawełny w Częstochowie. We Francji piastował godności mera Roubaix i deputowanego.

O zmianę ustroju szkół akademickich.

Minister oświaty musi mieć wpływ na wychowanie młodzieży.

Od pewnego czasu prasa opozycyjna obydwóch skrzydeł alarmuje opinję wiadomościami o przygotowanym przez ministerjum oświaty rzekomym „zamachu“ na autonomję uniwersytecką. Organ naczelny opozycji lewicowej przy tej sposobności poruszył prochy nietylko reakcyjnych ministrów rosyjskich Kasso i Schwarza, ale nawet — samego Bismarka. Szkoda, że nie wyjaśniono czytelnikom, jak wygląda autonomja uniwersytecka w państwie, które realizuje teorje Karola Marksa.

Zatroszczył się również o „trwały dobytek naszej cywilizacji“ senator prawicowy Bol. Koskowski. Przypomina on znaną prawdę, że „rezultatem wolności nauki był niesłychany rozkwit badań naukowych Szkoda, że sen. Bolesław Koskowski z troską swą i niepokojem o los badań naukowych w Polsce nie powstrzymał się do chwili ogłoszenia wywiadu min. J. Jędrzejewicza ze współpracownikiem „Iskry“. Dowiedziałby się, że jego troski i niepokoje pod tym względem są bezpodstawne i oparte na fałszywych domniemaniach i pogłoskach.

Minister w wywiadzie tym stwierdza, że projekt reformy ustawy szkół uniwersyteckich nie zmierza bynajmniej do ograniczenia swobody nauki i nauczania, i akademickie szkoły pod tym względem pozostają zupełnie autonomiczne. Formalnym tego wyrazem będzie swobodny wybór dziekanów przez fakultety. Dziekani w godności swej przez nikogo zatwierdzani nie będą.

Ale wyższe zakłady naukowe, [illegible] nauki i nauczania, spełniają [illegible] jeszcze funkcje. Wychowują [illegible] młodzież, z której wyrasta przyszła warstwa kierownicza państwa i społeczeństwa. Spełniają one również funkcje gospodarczo - administracyjne, dysponują wielomiljonowemi funduszami, dostarczanemi przez skarb państwa. I w jednym i drugim zakresie państwo nie może wyrzec się ingerencji przez swego ministra oświaty, który ponosi całkowitą odpowiedzialność zarówno za wychowanie młodzieży na wszystkich stopniach wychowania publicznego, jak i za wydatkowanie grosza publicznego, przeznaczonego na cele oświaty. Sharmonizowanie pracy wychowawczej i znormalizowanie zadań administracyjno - gospodarczych nowa ustawa o szkołach akademickich ma nadzieję osiągnąć przez znaczne rozszerzenie uprawnień rektora i zarazem przez obarczenie go większą odpowiedzialnością Uprawnienia rektora mają być rozszerzone kosztem senatu. Okres urzędowania rektora (obecnie — roczny) ma być znacznie przedłużony. Rektor ma być zatwierdzony na swem stanowisku przez władze.

Wynika stąd jasno, że rektor będzie na gruncie wyższego zakładu naukowego wyrazicielem i wykonawcą idei wychowania państwowego młodzieży, którego odpowiedzialnym kierownikiem jest minister.

Oczywiście, w tym punkcie zamierzona reforma narażona będzie na najgwałtowniejsze ataki ze strony opozycji. Że jednak zatwierdzanie rektora jest koniecznością państwową, na to dawno już odpowiedziało życie.

Świeżo właśnie mieliśmy przykład, jak niewłaściwie rozumieć może rektor uniwersytetu swoje obowiązki i swój stosunek do młodzieży. Na inauguracji roku akademickiego, rektor uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, ks. Gerstman, zwrócił się do młodzieży z przemówieniem (S. X. r. b.), w którem wprawdzie raczył przyznać państwu prawo do „pewnej“, „dużej“ nawet „ingerencji w sprawach uczelni najwyższych“. Zarazem jednak ks. rektor wysunął tak poważne objekcje przeciwko zamierzonej reformie ustawy uniwersyteckiej, że musiał zgóry przeciwko niej źle usposobić młodzież. Sam fakt zwrócenia się w sprawie tak ważnej i trudnej posiadającej pierwszorzędną doniosłość państwową, do młodzieży, powołanie jej na pewnego rodzaju arbitra i sędziego w rzekomym zatargu pomiędzy władzą państwową a wyższemi uczelniami, sam ten fakt dowodzi, że nawet poważne skądinąd osoby z pośród naszego świata naukowego nie zdają sobie sprawy ze swych zadań i obowiązków w zakresie wychowania młodzieży akademickiej. Już samo wystąpienie ks. rektora Gerstmana jest dostatecznem uzasadnieniem konieczności zatwierdzania przez ministra oświaty rektorów uczelni wyższych.

Faktów, które wskazywały na tę konieczność, mieliśmy w przeszłości dalszej i bliższej niemało.

Niepodobna łudzić się, by jakiekolwiek argumenty celowości państwowej mogły przekonać fałszywych zelantów autonomji uniwersyteckiej. Jednakże bezstronna opinja publiczna zrozumie, że zamierzona reforma ustawy uniwersyteckiej jest jednym z etapów na drodze uporządkowania naszego ustroju państwowego i sharmonizowania pracy w poszczególnych jego dziedzinach.

Wychowanie publiczne w Polsce musi być jednolite. Zadaniem jest dać Polsce dzielnych obywateli, którzy różnić się mogą pomiędzy sobą stopniem uzdolnień i wykształcenia, ale nigdy nie stopniem ustosunkowania się swego do poczucia obowiązku wobec państwa. Żadna uczelnia w Polsce nie może być na tyle „autonomiczna“, by mogła pomijać lub lekceważyć zasadnicze cele i postulaty wychowania państwowego. Tembardziej niedopuszczalne jest to w uczelniach akademickich, przygotowujących przyszłą elitę kierowniczą państwa i społeczeństwa.

Prawo ministra oświaty do wglądania i kierownictwo pracami uczelni wyższych w zakresie wychowawczym i administracyjno - gospodarczym jest przeto aksjomatem w ustroju państwa nowoczesnego. Żadne bałamuctwa rzekomo „wolnościowe“, któremi w zwalczaniu projektu zmian w ustawie uniwersyteckiej szermować będzie opozycja obydwóch skrzydeł sejmowych, nie powinny nam tej prawdy prostej i jasnej zaciemniać.

Asper.

Fundament dobrobytu i pomyślności

„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI“ I JEGO ZNACZENIE.

Dzień 31 października obchodzi od lat siedmiu cały świat cywilizowany, jako święto międzynarodowe pod nazwą „dnia oszczędności“.

Święto ustanowił pierwszy międzynarodowy kongres przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych różnych krajów, który odbył się w r. 1924 w Medjolanie z okazji setnej rocznicy istnienia lombardzkiej kasy oszczędności.

Uczestnicy kongresu, przedstawiciele 27 narodów, którzy zjechali się, aby wspólnie radzić nad tem, jak popierać oszczędność i co należy przedsięwziąć dla jej rozwoju, — uchwalili, że ostatni dzień kongresu, t. j. 31 października ma być odtąd obchodzony corocznie na całym świecie jako święto oszczędności.

Obchody tego święta mają jednak polegać nie na uroczystem próżnowaniu, lecz na uświadamianiu wszystkich, co to jest oszczędność, oraz dlaczego jest ona potrzebna.

Podstawą dobrobytu jednostki i rodziny jest praca i umiejętność gospodarowania jej rezultatami, t. j. posiadanemi dochodami lub majątkiem. Sztuka umiejętnego gospodarowania dobrami materjalnemi stanowi podstawę powodzenia. Pierwszym krokiem w drodze do zdobycia swobody i niezależności materjalnej, a przeto i powodzenia życiowego, jest kontrola nad samym sobą, nietylko w sprawach wielkiej wagi, ale i w drobiazgach życia codziennego. Taką kontrolą jest rachunek osobistych wydatków.

Oszczędności obywateli, chociaż drobne, ale stałe i racjonalnie uskuteczniane, mają wielki i zasadniczy wpływ na rozwój życia gospodarczego narodu. Stanowią one źródła, zasilające poczynania państwa, przemysłu i rolnictwa, stwarzają życiodajną dla twórczej pracy narodu siłę, jaką jest tani i dostępny kredyt.

Dlatego też wszystkie wysiłki idące w kierunku propagandy oszczędności w Polsce uważać należy za akcję doniosłego znaczenia dla rozwoju gospodarczego i finansowego naszego państwa.

Promienne świty wyzwolenia.

Wolny Kraków — zwiastunem niepodległości Polski.

Dnia 31 października b. r. święci Kraków podniosłą uroczystość. W tym dniu bowiem przed czternastu laty **stała się w Krakowie Polska faktem dokonanym.**

Wśród radosnego entuzjazmu tłumów przeciągały przez miasto kompanje żołnierzy polskich, rozbrajając oficerów austrjackich i **zdzierając austrjackie godła.** W południe na krakowskim odwachu dokonano zmiany warty. **Objęli służbę polacy.** Nad głowami wartowników rozwinęła się **amarantowa chorągiew z białym orłem i obrazem Matki Boskiej.**

Kraków był ostatniem z miast, które straciło (w r. 1848) wolność, **Kraków był też pierwszem z pośród miast polskich, które wolność tę odzyskało** i wśród entuzjazmu proklamowało. **Kraków jest miastem, któremu objawiła się Polska wówczas, gdy inne dzielnice słuchać jeszcze musiały zaborczej przemocy.**

W Krakowie powstał **pierwszy polski rząd.** Już na kilka dni przed 31 października utworzono w Krakowie t. zw. **„polską komisję likwidacyjną“**, która zapobiegliwie, energicznie i rozumnie jęła się pracy. Od tego dnia pierwszy polski rząd, kryjący się pod skromną nazwą rządu tymczasowego, zdołał sprawić to, że **przewrót w zachodniej Małopolsce dokonał się spokojnie i bezkrwawo, że uratowano mienie polskie olbrzymiej wartości, że tworzyć się poczęły pierwsze kadry armji polskiej.**

Wspomnieć jeszcze trzeba, że zanim doszło do jawnego przewrotu, **przez długie miesiące trwała cicha, pracowita walka podziemna.** Owo zerwanie austrjackich godeł na ulicach Krakowa było jakby tylko **widomą pieczęcią, przybitą na akcie erekcyjnym Wolnej Polski.**

Pierwsze posiedzenie sejmu we czwartek

PO EXPOSE RZĄDOWEM GENERALNA DYSKUSJA NAD BUDŻETEM.

Posiedzenie sejmu odbędzie się w czwartek 3 listopada i zacznie się o godz. 10 przedpołudniem.

Porządek dzienny obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1934, wraz z planem finansowo - gospodarczym i preliminarzem wpływów i wydatków przedsiębiorstwa. „polskie koleje państwowe“ za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 roku.

Zwyczajem lat ubiegłych na pierwszem posiedzeniu sejmu zabierze głos przedstawiciel rządu i wygłosi expose w związku ze złożonym sejmowi preliminarzem budżetowym. Czy będzie przemawiał premjer Prystor, czy też minister skarbu prof. Zawadzki, jeszcze nie ustalono.

Po expose reprezentanta rządu sejm natychmiast przystąpi do dyskusji generalnej nad budżetem.

W związku z otwarciem sesji zimowej w najbliższych dniach zbiorą się kluby poselskie na narady, celem ustalenia swej taktyki podczas sesji.

Posiedzenie klubu parlamentarnego bloku bezpartyjnego zostało zwołane na czwartek g. 9 rano.

Kluby poselskie prawicy i lewicy omówią na zebraniach, które odbędą się przed otwarciem pierwszego posiedzenia sejmu, swe dezyderaty, z któremi mówcy poszczególnych partyj wystąpią podczas 2-dniowej generalnej debaty nad budżetem.

W ciągu tych 2 dni wpłynie również ze strony klubów opozycyjnych szereg wniosków i interpelacyj.

Prawdopodobnie klub narodowy zainterpeluje w sprawie rozwiązania obozu Wielkiej Polski na Pomorzu i w poznańskiem, jakoteż i w sprawie projektowanych zmian w ustroju szkolnictwa wyższego w Polsce.

Ze strony stronnictwa ludowego oczekiwana jest interpelacja w sprawie aresztowań podczas likwidowania przez władze bojkotu dowozu żywności ze wsi do miast.

OSZCZĘDNOŚĆ

zabezpiecza przyszłość rodziny i przyczynia się do tworzenia i przysparzania majątku narodowego. Spełnia swój obowiązek ten, kto oszczędza systematycznie i przezornie.

Przechowywanie zaoszczędzonych pieniędzy w domu, bądź też nieoględne wypożyczanie ich prywatnie, naraża oszczędzającego na straty i poważne ryzyko, gdyż w pierwszym wypadku pozbawia go dochodu w postaci odsetek od kapitału, a w drugim wypadku może go pozbawić uciułanych pieniędzy.

Chcąc się uchronić od jakichkolwiek strat, względnie ryzyka, każdy obywatel powinien składać swoje oszczędności w instytucjach zapewniających całkowite bezpieczeństwo ulokowanych funduszów.

Instytucją taką na terenie powiatu Będzińskiego jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI Pow. Będzińskiego w Będzinie, ul. Sączewska Nr. 12 oraz jej oddziały: w Dąbrowie Górn., 3-go Maja 18, w Czeladzi, Rynek 14.

Za zwrot kapitału i odsetek, złożonych w Komunalnej Kasie Oszczędności, ręczy całym majątkiem i wszystkiemi dochodami SEJMIK POWIATOWY w Będzinie.

PAMIĘTAJCIE:

1) że oszczędność tworzy rodzime kapitały, uniezależniając kraj od konieczności uciekania się do obcych o pomoc finansową;
2) że składane w **Komunalnej Kasie Oszczędności** pieniądze pracują społecznie i gospodarczo, bowiem przyczyniają się do rozbudowywania dotychczasowych i tworzenia nowych warsztatów pracy drogą rozprowadzania funduszów na terenie powiatu w formie taniego kredytu;
3) że złożony w **Komunalnej Kasie Oszczędności** pieniądz nie padnie pastwą pożaru, ani rabunku, jak to ma w licznych wypadkach miejsce przy przechowywaniu gotówki w domu;
4) że każdy obywatel, który bezużytecznie przechowuje pieniądze w domu, działa na szkodę własnego Narodu i Państwa, gdyż przeciwdziała rozwojowi życia gospodarczego.

STARAJCIE SIĘ,

by każdy obywatel powiatu systematycznie wpłacał swoje oszczędności do

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Będzińskiego

której książeczka oszczędnościowa będzie świadectwem spełnienia obowiązku obywatelskiego względem kraju.

Czy i kiedy mamy oszczędzać

W „Przeglądzie Ekonomicznym" ukazała się na ten temat broszura wybitnego ekonomisty prof. Leopolda Caro. Autor rozpoczyna od przeglądu stanu ekonomicznego Polski i na podstawie cyfr, wyjętych z publikacyj głównego urzędu statystycznego i ze sprawozdań BGK. i banku polskiego wykazuje, że zarówno stan naszego rolnictwa, jak i przemysłu ulega, choć powoli poprawie. A zwłaszcza przemysł i handel mogłyby czynić oszczędności.

Zdrową podstawą oszczędności jest jednak tylko umieszczanie pieniędzy w instytucjach krajowych. Natomiast większe lokuje się przeważnie w instytucjach zagranicznych lub też w zagranicznych walutach. Prof. Caro podkreśla niepewność tego rodzaju lokat na przykładzie Amstel banku i in. dla samych wkładkujących oraz niepatrjotyczny defetyzm wielkiego kapitału.

Nieufność do własnej waluty nie ma żadnych podstaw, gdyż stan finansowy Polski i nasze pokrycie w złocie jest lepsze aniżeli innych państw europejskich. Niemniej lokowanie w dolarach nie przedstawia przy kryzysie jaki przechodzą Stany Zjednoczone oraz ich polityce finansowej żadnego zabezpieczenia.

Reasumując swe wywody stwierdza autor, że należy zalecać oszczędność, ale z należytych skutków oszczędności można się spodziewać dopiero wtedy, gdy i wielcy w Polsce wstąpią nareszcie w ślady małych i przestaną spekulować na zniżkę waluty własnej, kupując dolary i gdy wycofają nareszcie, a tem samem uwolnią od dalszego ryzyka depozyty swe zagranicą. Wówczas banki będą mogły wziąć udział w wielkiej pożyczce wewnętrznej na cele inwestycyjne, co pociągnie za sobą uniezależnienie od przesilenia światowego i znaczną poprawę stosunków gospodarczych w Polsce.

Te same poglądy wypowiedzieliśmy przed tygodniem na łamach naszego pisma, apelując do ludzi bogatych, by przestali lokować swe kapitały w bankach zagranicznych.

OBYWATELE!

Dzień 31 października poraz siódmy z rzędu obchodzony jest uroczyście przez wszystkie cywilizowane narody świata, jako

„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI",

poświęcony uświadamianiu szerokich mas społeczeństwa o konieczności racjonalnego oszczędzania, polegającego na oszczędzaniu systematycznem i składaniu oszczędności w powołanych do tego instytucjach oszczędnościowych, by pieniądz pracował dla dobra kraju. Bezużyteczne przechowywanie oszczędności w domu jest z punktu widzenia interesu społecznego szkodliwem, o czem mówi następujące przysłowie:

„ZAMKNIJ ZŁOTA MNOGO W SKRZYNI—TO CIĘ MĄDRYM NIE UCZYNI".

Pamiętajmy o tem, że z drobnych niesionych do instytucyj oszczędnościowych sum stworzymy wielkie rodzime kapitały, które, zaprzęgnięte w służbę budowy przyszłości i powszechnego dobrobytu NARODU, zapewnią naszemu młodemu PAŃSTWU samodzielność gospodarczą.

Uroczystość „Dnia Oszczędności" winna naprowadzić myśl każdego Obywatela na tę odwieczną prawdę, że

„OSZCZĘDNOŚCIĄ I PRACĄ NARODY SIĘ BOGACĄ",

że przewidująca i systematyczna oszczędność jest podstawą dobrobytu jednostki, rodziny i społeczeństwa i że rozwój potęgi i niezależności gospodarczej tak narodowej, jak i indywidualnej, ściśle jest związany ze stanem i wzrostem oszczędności danego kraju.

W „Dniu Oszczędności" myślmy o zabezpieczeniu naszego JUTRA oraz nie szczędźmy wielkiej, wytężonej i niedającej się odłożyć pracy nad zdobywaniem powszechnego uznania dla idei oszczędności.

„DO GROSZA GROSZ, NAPEŁNI SIĘ TRZOS"
„ZIARNKO DO ZIARNKA, A ZBIERZE SIĘ MIARKA"
„GROSZ TRZY RAZY OBEJRZYJ, ZANIM GO WYDASZ"
„GROSZA KTO NIE CENI, TEN BĘDZIE W CUDZEJ KIESZENI"
„KTO MA CZTERY GROSZE, A WYDAJE PIĘĆ, TEMU MIESZEK NIEPOTRZEBNY"
„OSZCZĘDNOŚĆ BUDUJE — ROZRZUTNOŚĆ RUJNUJE".

Tak głoszą stare nasze przysłowia. Stosujmy zawarte w nich mądrości w życiu praktycznem, a wtedy stworzymy Polskę silną gospodarczo i kulturalnie.

Będzin, dnia 31 października 1932 r.

Powiatowy Komitet Obchodu „Dnia Oszczędności" w Będzinie.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 31 Poniedz.

Dziś Wolfganga

Jutro: Wszystkich Świętych

Wschód słońca: 6.31

Zachód słońca: 4.24

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 31 października.

11.40. Codz. Przegląd Pras. Polsk. 11.50. Kom. meteor. dla kom. lotniczej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz .nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.40. Kom. gospod. 15.55. Przegląd kom. 16.00. Skrzynka poczt. 16.15. Francuski. 16.30. Płyty. 16.40. Socjalizm niepodległościowy w Polsce. 17.00 Utwory fortep. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Płyty. 18.20. Aud. Dnia Oszczędności. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka roln. 19.30. Na widnokręgu 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert popularny. 21.10. Wiad. sport. 21.15. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.20. D .c koncertu. 22.00. Skrzynka poczt. 22.15. Muz. tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE

Poniedziałek, 31 października.

11.40. Tr. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. z Warsz. 16.00. Skrzynka poczt. 16.15. Francuski. 16.30. Bajeczki dla dzieci. 16.40. Tr. Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. z Warsz. 18.20. Rozmaitości. 18.25. Kom. strażactwa śląskiego. 18.30. Aud. Dnia Oszczędności z Warsz. 19.00. Współczesny obyczaj ,czy starodawny zabobon. 19.15. Odczyt p. t. Rola oszczędności w zwalczaniu kryzysów gospodarczych 19.30. Tr. z Warsz. 22.00. Skrzynka poczt. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Tr. z Warsz.

WARSZAWA.

Wtorek, 1 listopada.

10.10. Program na dz. bież. 10.15. Tr. nabożeństwa z bazyliki Wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Tr. z Filh. Warsz. 14.00. Kom. roln. 14.05. O opasaniu bydła w gospodarstwie. 14.25. Pieśni ludowe. 14.40. O wapnowaniu roli na zimę. 15.00. D. c. pieśni. 16.00. Aud. dla dzieci. 16.25. Płyty. 16.45. Wartości wychowawcze techniki. 17.00. Recital fortep. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka popul. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Kom. Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.20. Słuch. p. t. Serce matki. 19.55. Tr. z Teatru Wielkiego Opery Faust. W przerwie Kwadrans lit. oraz wiad. sport. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny.

OGÓLNA.

(o) ZATRUDNIANIE CUDZOZIEMCÓW W PRZEDSIĘBIORSTWACH PRYWATNYCH WE FRANCJI. Minister pracy we Francji zapowiedział wydanie dekretu, ograniczającego liczbę robotników zagranicznych w przemyśle prywatnym. Rozporządzenie to posiadać będzie doniosłe znaczenie dla robotników polskich, którzy w wielkiej liczbie zatrudniani są w przedsiębiorstwach francuskich.

Na podstawie dekretu nie będą podlegali żadnym ograniczeniom ci robotnicy cudzoziemscy, którzy przybywają we Francji przynajmniej 5 lat i nie zmieniali przez ten czas zawodu. W stosunku do osób, które przybyły do Francji w charakterze turystów i pozostały w celach zarobkowych, stosowane będą kary do trzech tysięcy franków. Również pociągani będą do odpowiedzialności przedsiębiorcy, zatrudniający tego rodzaju osoby.

—o—

Z KIELC.

(k) PROGRAM UROCZYSTOŚCI 11-GO LISTOPADA W KIELCACH. Onegdaj w Kielcach odbyło się posiedzenie międzyorganizacyjnej komisji porozumiewawczej, celem ustalenia programu obchodu święta niepodległości. Na posiedzeniu został wyłoniony komitet organizacyjny, do którego weszli pp. dyr. Nowak jako przewodniczący, inż. dr. Malisz — jako sekretarz, gen. Zulaufowa, prez. Plenkiewiczowa, starosta Porembalski, kpt. Przyłuski, kpt. Ostachowski, dyr. Borysławski, nacz. Kamieński i red. Kamieński.

Zkolei ustalono następujący program obchodu:

W piątek, dn. 11 listopada w kościele garnizonowym ks. płk. Cieśliński odprawi uroczyste nabożeństwo, poczem na ul. Sienkiewicza nastąpi defilada wojska i organizacyj społecznych i przysposobienia wojskowego. Popołudniu w teatrze polskim, odbędzie się uroczysta akademja.

W sobotę, dn. 12 listopada w poszczególnych lokalach, odbędą się zabawy taneczne urządzone staraniem poszczególnych organizacyj.

(k) PO PIJANEMU. Raciborski Franciszek, administrator majątku Niedźwiedź, pow. miechowskiego, będąc w stanie pijanym na tle porachunków osobistych, postrzelił w prawy bok Maklewskiego Antoniego, rządcę tegoż majątku. Stan zdrowia rannego nie jest groźny, je dnak mimo to przewieziono go do szpitala w Krakowie. Raciborskiego zatrzymano.

Redaktor „Expresu Zagłębia" dostał 30 tys. zł. od sanacji.

PLOTKĘ „N. GAZ. KIELECKIEJ" POWTARZA „GAZ. WARSZAWSKA".

Zdemaskowany przez korespondenta kieleckiego „Expresu Zagłębia" wydawca i redaktor „Nowej Gazety Kieleckiej", mszcząc się na „Expresie", puścił plotkę, że niżej podpisany otrzymał od sanacji za agitację wyborczą jakąś większą sumę, przypuszczalnie coś około 30 tysięcy zł.

Plotkę tę powtórzyła skwapliwie „Gazeta Warszawska" w dłuższej korespondencji z Kielc. Sądzę, że kilka słów wyjaśnienia z mej strony starczy, by zatkać buzię oszczercom.

Na kilka miesięcy przed ostatniemi wyborami zacząłem wydawać codziennie „Ziemię Radomską", która ukazywała się przedtem 1 — 2 razy w tygodniu. Kosztem 8 tys. zł. rozpowszechniałem „Ziemię" tak, że nakład jej wzrósł do 3 tys. dziennie. Gdy nadszedł czas wyborów odebrano mi to pismo bez odszkodowania, przywłaszczono sobie moje klisze i inne drobiazgi, a nawet inkasowano moje pieniądze za ogłoszenia.

W tym samym czasie wydawałem „Kurjer Kielecki", który rozsyłałem na żądanie komitetów powiatowych i in. do różnych miejscowości. Po wyborach nie miał kto uregulować należności, a nie mogąc poświęcać czasu na chodzenie, pisanie listów, rozjazdy itp., by odebrać należność, przekazałem ją jednemu z kolegów kieleckich, który znajdował się w kłopotach finansowych. Czy on pieniądze zainkasował — nie wiem.

Nie koniec na tem. Za druk odezw wyborczych dotychczas należy mi się 1100 zł., których również odebrać nie mogę.

Może buchalter „Gazety Warszawskiej" podsumuje to wszystko. Według mojego rachunku wyniesie to zgórą 10 tys. zł., z których w najlepszym razie odbiorę zł. 1100. Kiedy — nie wiem, bo i ci, co mi winni, nie wiedzą.

Oto tak wygląda „sprzedaż" moich przekonań sanacji, z którą współpracuję od lat szeregu.

Naczelny red. „Expresu Zagłębia"
W. MONSIORSKI.

Proces por. Kucharskiego z 23 p. a. l. z Będzina przed sądem okręgowym wojskowym w Krakowie

o zabójstwo mieszkańca Mysłowic Emila Wintersteina.

POR. KUCHARSKI UNIEWINNIONY

W Krakowie przed sądem okręgowym wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko porucznikowi Kucharskiemu, z 23 p. a. l. z Będzina, o zabójstwo Emila Wintersteina z Mysłowic.

Głośne to w swoim czasie zajście miało tło następujące.

W dniu 29 czerwca b. r. por. Kucharski z kilkoma kolegami wybrał się do Mysłowic, gdzie w basenie na stadjonie zażywał kąpieli. Kiedy towarzystwo por. Kucharskiego znalazło się na werandzie restauracji na stadjonie mysłowickim siedzący przy sąsiednim stoliku Winterstein i jego kolega Wójcik z Mysłowic poczęli prowokacyjnie zachowywać się w stosunku do towarzystwa por. Kucharskiego, a jednocześnie padły obraźliwe epitety. Mimo zwróconej uwagi Wintersteinowi i Wójcikowi, że są to oficerowie i nie należy ich obrażać, ci ostatni nie zwracali na to uwagi, lecz przeciwnie obrzucili ich stekiem obelg.

W odpowiedzi na obelgi por. Kucharski zareagował wymierzeniem policzka Wintersteinowi, który jednak, jako wytrawny bokser, zasłonił się, a jednocześnie uderzył por. Kucharskiego w twarz.

Wówczas por. Kucharski dobył rewolweru i strzelił do Wintersteina kładąc go trupem.

Sąd okręgowy przesłuchał w tej sprawie cały szereg świadków, którzy stwierdzili prowokacyjne zachowanie się Wintersteina i Wójcika, poczem po przesłuchaniu rzeczoznawcy i przemówieniu prokuratora i obrońcy sąd wydał wyrok zwalniający por. Kucharskiego od winy i kary.

(k) ZESPÓŁ OPERETKI ROSYJSKIEJ w KIELCACH. W dn. 4, 5 i 6 listopada br. w Kielcach gościć będzie zespół operetki rosyjskiej pod dyrekcją Andrejewa Trelskiego, z primadonną teatrów kijowskich O. Wigocką na czele.

W pierwszym dniu odegrana będzie popularna operetka pt. „Tabor cyganów rosyjskich", składająca się z 42 nr. śpiewu i tańców. Zespół posiada własne, stylowe dekoracje i kostjumy.

Ceny miejsc niskie.

(k) WŁAMANIE. W nocy na 27 bm., nieznany dotychczas złodziej po wybiciu szyby w oknie, dostał się do kantoru firmy „St. Wierzbicki" w Radomiu przy ul. Żeromskiego nr. 53, skąd z szuflady stołu skradł 27 zł. 93 gr. Następnie ten sam osobnik dostał się do przyległego sklepu kolonjalnego, gdzie z szuflady kasy sklepowej skradł 604 zł. 55 gr., oraz stojącą na ladzie puszkę z ofiarami na głodne dzieci, w której znajdowało się przypuszczalnie około 200 złotych.

Z SOSNOWCA.

(s) NOWI ADWOKACI. W dn. 29 bm. złożyli przysięgę adwokacką i zostali przyjęci do adwokatury na stępującej sędziowie z Sosnowca: p. Antoni Pawlak, b. sędzia sądu okr., p. Stanisław Pstrokoński, b. sędzia śledczy p. Władysław Grzegorzewski, b. naczelnik sądu grodzkiego.

(s) Wielki koncert w kinie „Palace". Dziś o godz. 8.30 wieczorem w kinie „Palace" w Sosnowcu produkować się będą pierwszorzędne siły artystyczne. W pierwszym rzędzie wymienić należy tenora Antoniego Gołębiowskiego, który wzbudził swemi występami w „Narodnem Divadle" w Pradze niesłychany entuzjazm. Publiczność żądała od dyrekcji zaangażowania na stałe tego artysty do opery czeskiej, lecz Gołębiowski odmówił i wrócił do Warszawy.

Skrzypek - wirtuoz Wacław Niemczyk jest laureatem konkursu w Paryżu i Wiedniu, gdzie zdobył pierwsze nagrody. Najwięksi krytycy muzyczni w Paryżu stwierdzają jednogłośnie, że Niemczyk jest fenomenalnym artystą - skrzypkiem, tej miary, jak Kreisler lub Isaye. P. Niemczyk grał również na koncercie ligi narodów, organizowanym przez ministra Sokala.

Zuzanna Karin, obdarzona cudownym sopranem, dzięki wysokiej kulturze głosu oraz niezrównanej interpretacji wykonywanych utworów jest dziś bez konkurencji.

Wreszcie czwarta uczestniczka koncertu Jadwiga Pankiewiczowa, świetna odtwórczyni pieśni ludowych, przyczyni się również do uroźmaicenia wieczoru.

Wysoki poziom koncertu oraz zapowiedziana obecność generała Góreckiego i wojewody Paciorkowskiego, protektorów tej imprezy, daje zapewnienie że sala teatru „Palace" będzie wypełniona po brzegi.

Bilety do nabycia w sklepie p. Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja w Sosnowcu.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

62.

— Może pan raczy mi służyć za sekretarza? zapytał pan Savanne naczelnika policji.

— Jestem na pańskie rozkazy, odrzekł tenże.

Gabrjel Savanne zagadnął najpierw doktora.

— Wszak pan pierwszy opatrzył odźwierną?

— Tak, panie.

— Zechce mi pan powiedzieć swoje nazwisko.

— Doktór Bordet.

— Gdzie pan mieszka?

— W Saint-Ouen.

— Czy to kula ugodziła panią Weronikę?

— Kula rewolwerowa kalibru ośmiu milimetrów... Jest to broń Lebla... To widać po ranie... Morderca użył tak zwanego rewolweru kawaleryjskiego nowego systemu... Kula stożkowata posiada wielką moc przenikania. O ile sobie zdaję sprawę, przebiła okolice orbit i wydostała się dołem, wyzłoconem z lewej strony.

— Co dowodzi, zauważył Daniel Savanne, że morderca biednej Weroniki stał na prawo od niej.

— Oczywiście.

— Czy może pan ustanowić, z jakiej odległości dany był strzał?

— Nie, panie sędzio śledczy, lecz w szpitalu św. Ludwika lepiej zbada ję ranę, niż ja to mogłem uczynić tutaj, i będą w stanie oznaczyć ściśle tę odległość. Mój kolega, doktór Sermet, jest świetnym chirurgiem.

Po chwili sędzia śledczy podchwycił:

— Czy z tej samej broni strzelano do Ryszarda Verniere i pani Weroniki?

— Nie, panie.

— Jesteś pan tego pewny?

— O! najzupełniej. To nie ta sama broń zabiła pana Verniere i jego odźwierną. Nabrałem tej pewności, badając ranę właściciela fabryki. Ra na ta zadana została kulą okrągłą sześcio milimetrową. Broń, z której wyszła kula to rewolwer starego fasonu.

— Więc pan jesteś tego najzupełniej pewny?

— Tak, panie, i sekcja to wykaże Kula, wyszedłszy przez bok lewy w piersi, pozostała w ranie. Gdy się ją znajdzie, stwierdzi ona, co ja utrzymuję.

— Ponieważ nie z tej samej broni ugodzono dwie ofiary, zatem były dwóch morderców.

— Ten wniosek jest konieczny, i miałem go zaznaczyć w raporcie do właściwej władzy.

— Proszę, niech pan napisze raport bardzo szczegółowy. Mieć on będzie wielką doniosłość. Już z pańskich odpowiedzi wynika pewność, że zbrodniarzy było conajmniej dwóch. Zbrodnia, popełniona dziś, musiała być obmyślaną i przygotowywaną oddawna.

Po chwili milczenia Daniel Savanne zaczął:

— Mówiono o kradzieży. Czy kradzież jest rzeczywiście prawdziwą i jedyną pobudką, pod której wpływem działali zbrodniarze?

— A jakiż inny powód możnaby znaleźć dla podwójnego morderstwa i pożaru? zapytał prokurator.

— Ja nie wiem. Szukam. Jesteśmy wśród ciemności. Poczem dodał:

— Chodźmy. W pokoju na dole będę odbierał zeznania.

Daniel Savanne rzucił ostatnie spojrzenie na trupa swego przyjaciela i opuścił pokój pani Sollier.

W izbie dla odźwiernej, agenci ustawili stół i trzy krzesła, przeznaczone dla urzędników. Pierwsze pytanie zadał pan Savanne komisarzowi policji.

— O której godzinie pożar zwrócił uwagę?

— Około wpół do dwunastej pan mer i ja, powracając z Paryża, dowiedzieliśmy się o katastrofie. Kiedyśmy przybyli, ogień już dokonał zniszczenia w większej części, odpowiedział komisarz.

— Z tego nie wiem jeszcze, kiedy się zaczął. Czy nikt nie może mi oznaczyć godziny? W pobliżu przecie musiano widzieć płomienie i łunę na niebie... Czy wśród ludzi, którzy nadbiegli na wiadomość o pożarze, nie możnaby znaleźć kogo, coby nas objaśnił?

— Główny majster pana Verniere przybył jeden z pierwszych, rzekł komisarz. Wypytywałem go już.

— Niech go wyszukają i sprowadzą.

Komisarz wyszedł, a tymczasem inspektor policyjny, którego zabrał z sobą naczelnik, nadbiegł z wiadomością dla sędziego śledczego, iż jeden z robotników fabrycznych, mający jakoby udzielić ważnych wiadomości, chce z nim pomówić.

— Wysłucham go zaraz, rzekł Daniel, niech zaczeka na me wezwanie, ale najprzód majster.

W tejże chwili wrócił komisarz w towarzystwie wspólnika Roberta. Pan Savanne, który bywał często w fabryce, znał go z widzenia i z nazwiska.

c. d. n.

Obrońca Gorgonowej

w posiadaniu dowodów niewinności swej klijentki.

Sensacyjna konferencja w hotelu „Georgea".

Jak donosiliśmy wczoraj warszawski obrońca Gorgonowej adw. Ettinger, który bawił wczoraj we Lwowie w hotelu „Georgea" przyjął u siebie na dłuższej, około dwie godziny trwającej konferencji, właściciela jednego z tutejszych biur detektywów. Na konferencji tej podobno ów właściciel biura detektywów poruszył cały szereg spraw związanych z morderstwem w Brzuchowicach.

Jak wiadomo, po krwawej tragedji w noc Sylwestrową w willi Zaremby, obok głosów potępiających w czambuł Ritę Gorgonową, znaleźli się również i tacy, którzy twierdzili, że jest niewinna i wysuwali w tym kierunku szereg najrozmaitszych koncepcyj. Między innymi sil nie lansowano pogłoskę o pojawieniu się w okolicach Brzuchowic jakiegoś zwyrodnialca. Poruszono zbrodnię jaka przed kilku laty została popełniona na osobie młodej dziewczynki itp.

Ów prywatny detektyw przez cały czas przebywania Rity Gorgonowej w więzieniu zbierał materjały i podobno doszedł do sensacyjnych wyników. Na konferencji z adw. Ettingerem właśnie przedstawił plon swoich dotychczasowych poszukiwań i przedłożył mecenasowi Ettingerowi wykaz świadków oraz podniósł szereg innych okoliczności któreby przemawiały za niewinnością Rity Gorgon. Detektyw ten korzystając z tego, że opinja publiczna przestała się już zajmować sprawą Gorgonowej po procesie lwowskim, poruszył wszystkie sprężyny.

Długi okres czasu bawił w Brzuchowicach pod przybranem nazwiskiem, zbierał informacje, sądował opinję i cały ten obfity materjał wręczył mecenasowi Ettingerowi.

Nie wiemy, co zawiera elaborat owego detektywa, na wszelki wypadek należy się do niego ustosunkować krytycznie. Nie przesądzając winy Gorgonowej stwierdzić należy, że tego rodzaju pogłoski dość długo już kursowały przed rozprawą lwowską i wrazie gdyby były wiarygodne, podniesionoby je na rozprawie we Lwowie a nawet w Warszawie.

W każdym jednak wypadku proces krakowski zapowiada się bardzo sensacyjnie. Gdyby bowiem materjały zebrane przez owego detektywa okazały się wiarygodne albo dopuszczały możliwość prawdy, w czasie rozprawy krakowskiej nastąpiłby sensacyjny zwrot któryby poruszył całą opinję publiczną.

Z całą lojalnością przyznać trzeba, że lwowski obrońca Gorgonowej adw. Axer wraz z adw. warszawskim Ettingerem dokonują wprost heroicznych wysiłków, by wygrać sprawę dla swojej klientki. Czy wysiłki ich zostaną uwieńczone powodzeniem, na to odpowiedzą przysięgli podczas rozprawy w Krakowie.

ŁZY GORGONOWEJ

We Lwowie bawił w sobotę warszawski obrońca Gorgonowej adw. Mieczysław Ettinger. Wspólnie z adw. d-rem Axerem udał się adw. Ettinger do więzienia w Brygidkach, gdzie odbył 15-minutową rozmowę z Gorgonową w rozmównicy więziennej. W czasie konferencji Gorgonowa kilkakrotnie wybuchała spazmatycznym płaczem, skarżąc się na swój los.

Obaj obrońcy starali się ją uspokoić, przyrzekając dołożyć starań, ażeby wykazać jej niewinność. Przy pożegnaniu chciała Gorgonowa ucałować ręce obu adwokatów.

Obrońcy wyjeżdżają razem do Krakowa, celem podjęcia zabiegów u tamtejszych władz sądowych, w kierunku przyspieszenia procesu.

Rozprucie kasy gminnej w Koszycach pod Miechowem

BANDA KASIARZY GRASUJE NA TERENIE WOJ. KIELECKIEGO.

Wydział śledczy w Częstochowie otrzymał wczoraj telefonogram, że nocy ubiegłej w Koszycach pod Pińczowem jakaś banda kasiarzy rozpruła kasę gminną, zabierając **964 zł., w czem 62 zł. ofiar na bezrobotnych.**

Kasiarze operowali w rękawiczkach, zabezpieczając się w ten sposób przed pozostawieniem jakichkolwiek po sobie śladów.

Włamanie zauważono dopiero rano. Zarządzona obława nie dała żadnego rezultatu.

Zachodzi podejrzenie, że ta sama banda rozpruła kasę w lokalu kasy chorych w Dąbrowie.

Uroczystość szopenowska

w Bobrownikach.

15-lecie tow. śpiew. „Lutnia"

W ubiegłą niedzielę pod protektoratem pp. starostostwa Boxów, odbyła się tu uroczystość dni szopenowskich, połączona z uroczystością (jubileuszową) 15-lecia istnienia „Lutni" w Bobrownikach. O godz. 9 rano na placu gminnym, zebrały się miejscowe i przybyłe organizacje, które pochodem, liczącym kilkaset osób, udały się do kościoła na nabożeństwo.

Po nabożeństwie pochód ten przy dźwiękach orkiestry dobieszowickiej i bobrownickiej, udał się na miejsce wymarszu, gdzie wygłosił krótkie przemówienie na temat pieśni, radny gminy p. W. Bacia, poczem dla upamiętnienia uroczystości posadzono lipę. O godzinie 2.30 w sali domu ludowego odbyła się druga część uroczystości, którą zaszczycili państwo starostostwo Boxowie, witani marszami orkiestr.

Nastąpiło powitanie gości, odczyt o Szopenie, deklamacja; „Lutnia" odśpiewała a orkiestra odegrała po jednym utworze Szopena, a p. starosta wygłosił krótkie przemówienie o Szopenie i jego twórczości.

Dalszy ciąg uroczystości poświęcono jedynie towarzystwu śpiew. „Lutni".

Odczytano więc akt uroczystości, którzy podpisali obecni, wbijano gwoździe pamiątkowe do tarczy, odczytano historję „Lutni", a potem p. starosta wręczył dyplomy członkom Lutni za 15 i 10 letnią pracę na polu pieśni. Dyplomy otrzymali: pp. Fr. Pawełczykowa, J. Kubańska, J. Mańkowa, St. Witkówna, H. Rabusówna, A. Wieczorkówna; pp. St. i T. Kubańscy, W. Zabiegała, P. Ledwoch, J. Kamiński, J. Głogowski, J. Kubański, T. Zabiegała, St. Wymysło, P. Wymysło i St. Cieśla.

Po rozdaniu dyplomów nastąpiły popisy chórów ogólnych, oraz poszczególnych, a mianowicie: „Jutrzenki" z Dobieszowic, chóru przy kole oświat. stow. spożywców z Dobieszowic, tow. śpiew. „Polonja" z Brzozowic i „Lutni" bobrownickiej, która swą pieśnią „Weselem śląskim" bawiła salę, przepełnioną po brzegi publicznością.

Występ chórów wypadł doskonale. Całość tej uroczystości, dzięki energicznemu zarządowi z gospodarzem uroczystości p. doktorem L. Szutkowskim, wypadła bardzo ładnie.

Niebywałe okrucieństwo

bandytów.

Żywcem palona. — Pięć godzin pod grozą śmierci.

We wsi Zdziechowie, pow. janowskiego woj. lubelskiego, dokonano napadu bandyckiego przewyższającego swem okrucieństwem wszystkie dotychczasowe napady.

W nocy do domu gospodarza Wojciecha Styki wtargnęło 10 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów. Złoczyńcy wyłamali drzwi, sterroryzowali domowników, zmuszając ich do wskazania, gdzie są ukryte pieniądze. Żonę Styki bandyci zabrali do komory, zniewolili, a następnie poczęli ją torturować. Nieszczęśliwa kobieta nie udzieliła im jednak żadnych wskazówek. Wówczas bandyci oblali ją naftą i podpalili. Wskutek poparzenia Stykowa zemdlała. Wówczas bandyci ugasili płomienie i rozpoczęli plondrowanie domu, trzymając przez 5 godzin odmowników pod lufami karabinów i rewolwerów. Przed brzaskiem bandyci znalazłszy kosztowności i pieniądzę, zrabowali je i zbiegli.

W międzyczasie druga część bandytów, stojących na straży, zamordowała sąsiada Styków Mateusza Widza, który słysząc krzyki szedł do domu sąsiadów z pomocą.

Wypadek ten wywołał w całym powiecie niebywałe wrażenie.

(s) WYKŁAD O ELEKTRYCZNOŚCI. Oddział sosnowiecki polskiego towarzystwa przyrodników im. Kopernika, komunikuje, że I-szy wykład z cyklu 10 wykładów o elektryczności odbędzie się w czwartek. 3 listopada b. m. o godz. 7-ej wieczorem w sali gimnazjum męskiego im. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3. Wykłady o elektryczności dostępne będą dla przeciętnego inteligenta. Będą one miały na celu ułatwienie zrozumienia wielu zjawisk elektrycznych i przyrządów, z jakiemi się codziennie w życiu spotykamy W najbliższym wykładzie swoim prof. Fink pozna słuchaczy z zasadniczemi pojęciami z nauki o elektryczności, mówić będzie o zjawiskach elektrostatycznych i przeprowadzi przed słuchaczami szereg efektownych doświadczeń fizycznych.

Wejście na wykład 49 gr. Bilety zbiorowe i abonamentowe po 45 gr. Dla kształcącej się młodzieży i dla robotników wejście na wykład 30 gr. — bilety zbiorowe i abonamentowe po 25 gr. Bilety i programy wykładów są do nabycia w składzie materjałów piśmiennych p. Czechowskiego w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja 8, telefon Nr. 8-24, i przed każdym wykładem przy wejściu.

Z BĘDZINA.

(b) KOMITET ŚWIĘTA 11 LISTOPADA w ŁOŚNIU. W dniu 27 bm. w lokalu urzędu gm. Łosień odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu święta 11 listopada. Obecnych było 12 osób, przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych, istniejących na terenie Łośnia.

Zebranie zagaił J. Drabczyk.

Na przewodniczącego zebrania powołano kierownika miejscowej szkoły, Jana Hornika, na sekretarza Z. Korusiewicza.

Obchód uroczystości będzie następujący:

Uroczystość rozpocznie się capstrzykiem. Pochód przy dźwiękach orkiestry świetlicowej, ogniska oświaty pozaszkolnej, straży ogniowej z pochodniami i organizacjami społecznemi uda się do szkoły na akademję.

Szczegółowy program akademji opracowuje komitet wykonawczy w osobach: przewod. J. Hornika, M. Drabczyka, C. Telinżanki, B. Janasa i Z. Korusiewicza.

(b) ZAKOŃCZENIE KURSU OBRONY PRZECIWGAZOWEJ NA KOSZELEWIE. Z inicjatywy klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego na Koszelewie został zorganizowany 5-cio godzinny informacyjny kurs obrony przeciwgazowej, którego zakończenie nastąpiło dn. 25 bm. Na zakończenie kursu przybył inspektor p. Dzioboń i instruktor p. Łubieński. Insepktor Dzioboń bardzo ciekawie przedstawił konieczność obrony przeciwgazowej oraz najnowsze gazy, zastosowane na froncie w Mandżurji; p. Łubieński w kilku słowach przedstawił organizację LOPP. Mówców obecni wysłuchali z zainteresowaniem, darząc ich hucznemi oklaskami. Następnie p. inspektor po skontrolowaniu poziomu kursu, osobiście wręczył uczestnikom zaświadczenia. Z kursu korzystało 20 członków klubu, oraz 41 młodzieży szkolnej. Wykładowcami na kursie byli pp. instruktor Łubieński, St. Gałka i Z. Grabiński. Prezes klubu p. M. Wróblewski podziękował p. inspektorowi Dzioboniowi za przybycie na zakończenie kursu i za wykład, oraz instruktorom za ich pracę i podał wniosek, aby uczestnicy kursu zawiązali przy klubie koło LOPP. celem kontynuowania dalszej pracy. Wniosek został przyjęty przez obecnych.

Z ZAWIERCIA.

(z) ODZNACZENIE. Krzyżem niepodległości odznaczony został p. Władysław Rosikoń.

(z) WYPŁATA ZASIŁKÓW Z F. B. Z powodu przypadającego we wtorek święta, wypłata zasiłków z funduszu bezrobocia odbędzie się we środę dnia 2 b.m.

(z) ROBOTNICY MIEJSCY PRZED MAGISTRATEM. Onegdaj około godz. 5 popoł. przed magistratem zebrali się robotnicy zatrudnieni na robotach publicznych z żądaniem wypłaty zarobków. Kom. Langert zapewnił robotników, że wypłata zostanie dokonana, wobec czego robotnicy rozeszli się spokojnie.

(z) PROFANACJA CMENTARZA. Cmentarz katolicki leżący poza miastem i pozbawiony wszelkiej opieki narażany jest ze strony nieliczących się z niczem osobników na częstą profanację.

Oto zbrodnicze ręce wykopują całe drzewa na cmentarzu, niszcząc groby i pozbawiając je naturalnej ozdoby. Takich osobników należałoby jaknajprędzej unieszkodliwić.

HUMOR.

SZCZERY.

Ona: — A więc teraz, gdy jesteśmy już po ślubie, powiedz mi szczerze i otwarcie cobyś zrobił, gdybym ci dała kosza?

On: — Plajtę!

POZNAŁ SIĘ.

— Jak wrócę trochę później do domu, to na drugi dzień jestem cały jak obity!

— Tak? Widocznie jest pan żonaty...

ZE SPORTU.

Zagłębie mistrzem Polski południowej

ZAGŁĘBIE — JEDNOŚĆ (K. Huta) 5:2 (1:0).

Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo Polski południowej klubów robotniczych, które odbyło się wczoraj w Król. Hucie między „Zagłębiem“ a RKS. „Jedność“, zakończyło się walnem zwycięstwem zagłębian w stosunku 5:2.

„Zagłębie“ uzyskało obecnie tytuł mistrza Polski południowej i o tytuł mistrza Polski walczyć będzie w najbliższą niedzielę z „Widzewem“.

Przebieg gry przedstawia się następująco: gra prowadzona była w ostrem tempie, ślązacy w tempie tem wytrzymali do końca. W pierwszej połowie „Zagłębie“ uzyskało jednego goala.

Po przerwie zdecydowaną przewagę miało „Zagłębie“ i wynik 5:2 jest zupełnie zasłużony.

Bramki dla „Zagłębia“ strzelili: **Kapuścik 2, Banasik 1, Bogdanowicz 1 i Pękalski 1.**

Dla gospodarzy — lewy łącznik.

Sędziował p. **Pęczyk**, dobrze.

Po zawodach w Katowicach odbyła się konferencja reprezentantów klubów robotniczych z Warszawy, Częstochowy, Śląska i Zagłębia, w sprawie ustalenia składu reprezentacyjnej drużyny do rozgrywek o mistrzostwo klubów robotniczych Europy.

Konferencja trwa.

Przed końcem sezonu piłkarskiego.

UNJA — WARTA 8:3 (4:2).

Na zakończenie sezonu piłkarskiego sosnowiecka „Unja“ rozegrała na własnem boisku zawody towarzyskie z „Wartą“ z Zawiercia.

Zawody zakończyły się sromotną porażką gości. Gra stała na dość wysokim poziomie technicznym.

Obie drużyny były zespołami zgranymi. Gości prześladował widoczny „pech“.

Wszystkie prawie lepiej pomyślane ataki niweczył atak lub obrona gospodarzy.

Dwie bramki goście uzyskali z jedenastki.

Bramki dla gości strzelił **Gwóźdź**, dla gospodarzy **Staniszewski 3, Andrusiewicz 2, Lemberger 2 i Kaczorowski 1.**

Przy stanie 8:3 dla „Unji“, sędzia p. **Koziebudzki** (b. dobry) odgwizdał zawody.

Zainteresowanie zawodami słabe.

Jako przedmecz odbyły się zawody w koszykówkę między 54 drużyną harcerzy z Bobrownik a „Unją“ z wynikiem 18:4 dla gości.

ŚLĄSK — POLICYJNY 3:1 (1:1).

KS. „Policyjny“ na własnem boisku spotkał się z KS. Śląskiem z Świętochłowic, odnosząc porażkę w stosunku 1:3.

Drużyna gospodarzy pierwsza uzyskuje prowadzenie i dopiero na kilka minut przed końcem pierwszej połowy „Śląsk“ wyrównuje.

Po przerwie wybitną przewagę mieli goście i mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem „Śląska“ wynikiem 3:1.

Sędziował p. **Śliwa** b. dobrze.

Przedmecz: Czarni — Policyjny (rezerwa) 5:3. Publiczność zupełnie nie dopisała.

ORKAN (W. Dąbrówka) — BRYNICA (Czeladź) 6:2 (2:1).

W Czeladzi na boisku miejskiem „Brynica“ rozegrała koleżeńskie zawody z „Orkanem“ z W. Dąbrówki. Zawody zakończyły się walnem zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 6:2.

Na drużynie gospodarzy znać było dłuższą przerwę w grze. Gra toczyła się w dość ostrem tempie. Ślązacy byli zespołem bezwzględnie lepszym.

Przedmecz rezerw 4:0 dla „Orkanu“.

—oOo—

DOOKOŁA ZMIANY SYSTEMU ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO W PIŁKARSTWIE.

Zarząd PZPN. w dalszym ciągu zastanawia się nad sprawą zmiany systemu rozgrywek o mistrzostwo oraz opracowuje wnioski, mające na celu uzdrowienie anormalnych stosunków panujących w piłkarstwie polskiem.

Przed kilku dniami poszczególne związki okręgowe otrzymały z PZPN. dalsze instrukcje w sprawie przygotowania projektów zmiany systemu rozgrywek. PZPN. pragnie, by projekty związków okręgowych przesłane zostały do Warszawy, a to celem przedyskutowania ich przed walnem zebraniem.

LIGA — ŚLĄSK 1:0 (0:0).

W Katowicach dobył się ciekawy mecz między **ligą PZPN.** a reprezentacją **Śląska.**

Obie drużyny grały równorzędnie. Liga przeważała technicznie, natomiast ślązacy starali się nadrobić ambicją.

Zwycięstwo ligi przypisać należy szczęściu. Atak reprezentacji Śląska był zestawiony nieszczególnie. Jedynie dobry gracz ataku **Gierlitz**, nie znalazł zrozumienia.

Po przerwie jedyną bramkę dnia zdobył **Radojewski**. Mimo widocznej przewagi, ślązacy nie mogli wyrównać i mecz zakończył się nieprzekonywującem zwycięstwem ligi w stosunku 1:0.

Sędziował p. **Laband.**

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU TENISOWEGO „HAKOAHU“ (Będzin).

Wczoraj w Będzinie zakończony został turniej tenisowy „Hakoahu“. Wyniki ostatniego dnia turnieju są następujące:

Półfinał gry pojedyńczej panów: Helberg — Szczęśliwy 6:2, 6:1.

Finał: Helberg — Buchwajc, po emocjonującej walce zwyciężył **Helberg** 5:7, 6:2, 6:2, 2:6, 6:3.

Finał gry mieszanej: Barenblat — Grunwaldowa — Szwarcbaumówna — Helberg 3:6, 6:1, 7:5.

Finał gry podwójnej panów: Helberg Buchwaic — Barenbalt, Hampel 7:5, 6:3, 6:2.

Rozdanie nagród odbędzie się w przyszłą sobotę w lokalu klubu.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 16 lipca 1932 r.

B. 490. „Stanisław Dusza i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 17/VI. 1932 r. przedłużył firmie „Stanisław Dusza i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu“ odroczenie wypłat na okres dalszych trzech miesięcy t. j. do dnia 22 września 1932 r.

Dnia 20 lipca 1932 r.

B. 411. „Fabryka Lin i Drutu, dawn. A. Deichsel Spółka Akcyjna“ w Sosnowcu. Do zarządu wybrano Kurta Loesche. Wykreślono członka zarządu Erwina Deichsla.

Dnia 23 lipca 1932 r.

B. 294. „Wolbrom“ Fabryka Wyrobów Gumowych, Spółka Akcyjna w Wolbromiu. Na członka zarządu został wybrany Edmund Trepka. Wykreślono członków zarządu: Maksymiljana Liptay'a, Ozjasza Wassera, Zdzisława Słuszkiewicza, Rudolfa Rifczesa, Piotra Westena i Franciszka Jakubca.

Dnia 4 sierpnia 1932 r.

B. 579. „Manometr“ — Warsztaty ślusarsko-tokarskie i mechaniczne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Aktem, zeznanym w dniu 9.VI. 1932 r. przed not. Raykowskim w Sosnowcu za N. Rep. 743 — cały majątek firmy: „Manometr“ warsztaty ślusarsko-tokarskie i mechaniczne Henryk Strzałkowski“ — przeszedł na własność firmy: „Manometr“ warsztaty ślusarsko-tokarskie i mechaniczne“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA dziewczyna z dobrem i samodzielnem gotowaniem. Wiadomość Bufet przy Sądzie Okręgowym.

KOLPORTERÓW poszukuje się do pisma codziennego „Głos Śląska“. Zgłoszenia w administracji. Katowice, ul. Poprzeczna 14.

LOKALE

WYNAJMĘ pokój umeblowany w śródmieściu Sosnowca dla solidnej osoby. Wiadomość „Expres Zagłębia“.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

ZARYCHTA FRANCISZEK zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Sosnowiec, oraz dowód osobisty wydany przez gminę Grodziec.

SKIPIRZEPA STANISŁAWA zgubiła dowód kolejowy z biletem szkolnym. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do filji „Expresu“ w Zawierciu za wynagrodzeniem.

ZAWADZKI ZYGMUNT zgubił dowód osobisty zagraniczny, książkę wojskową z PKU. Sosnowiec, oraz legitymację z Funduszu Bezrobocia Nr. 9713/32.

KOZAK MICHAŁ zgubił paszport. wydany w Poznaniu.

JANIK WALENTY zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Łagisza.

Różne

OSTRZEGAM przed nabyciem 2 krzesel, pantofli, poduszki, kapki i bielizny od Władysława Baldego, który znęcał się nademną trzy lata, 8 b. m. ubił mnię i wypędził. Nie odpowiadam za jego długi, winnych będę ścigać sądownie. Władysława Baldy, Zagórze.

SKRADZIONO 3 weksle, 2 po 200 zł., 1 na 100 na nazwisko Antoniego Musiała, które unieważnia się. Roman Jureczko.

MASAŻE i wszelkie zabiegi kosmetyczne. Trwałe przyciemnianie brwi, rzęs i głowy nieszkodliwemi farbami. **MASAŻE LECZNICZE** całego ciała przy odpowiednich chorobach. Gimnastyka lecznicza. Dyplomowana masażystka i kosmetyczka **D. SKIBIŃSKA**, Sosnowiec, Staszica 17, obok przystanku autobusowego.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowie, Teatralna 1, tel. 4-94 Redaktor odp.: Józef Oskólski.